

Jak w kamieniołomach...

28 stycznia 2011

Według raportu NIK najpoważniejsze nieprawidłowości w funkcjonowaniu kopalni Wujek w latach 2008 i 2009 dotyczą czasu pracy górników. Rekordziści pracowali 69 dni bez odpoczynku.

Przypomnijmy: to w tej kopalni 18 września 2009 r. doszło do jednej z największych katastrof w polskim górnictwie, w wyniku której zginęło 20 osób, a ponad 30 zostało rannych. Już w dwa miesiące po tragedii Komisja Wyższego Urzędu Górniczego stwierdziła, że w kopalni „Wujek-Śląsk” w Rudzie Śląskiej złamano procedury dotyczące przebywania ludzi w strefach szczególnego zagrożenia oraz że stan techniczny stosowanych pod ziemią urządzeń elektrycznych był zły.

Raport NIK jest jednym z ostatnich elementów toczącego się śledztwa, które prowadzi Prokuratura Okręgowa w Katowicach. Śledczy zabezpieczyli dokumentację prac prowadzonych w latach 2008-2009 w pokładzie, w którym doszło do katastrofy. Analiza ewidencji czasu pracy wykazała, że górnicy byli zatrudniani dodatkowo przy wydobywaniu węgla przez spółkę Phoenix (najczęściej na tym samym pokładzie, w tym samym charakterze, ale w oparciu o odrębną umowę).

46 górników pracowało bez przerwy przez 19 dni. Rekordziści pracowali bez przerwy 69 i 52 dni. 103 razy naruszono zasadę 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Zdaniem NIK, takie postępowanie było złamaniem przepisów Kodeksu pracy. Katowicki Holding Węglowy, do którego należy kopalnia, odpiera zarzuty tłumacząc, że zgodnie z prawem nie można nikomu zabraniać podejmowania dodatkowej pracy.

Źródło: [Obywatel](#)